

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „REF. DZIENNIK MIEJSKI” wynosi warteńnie 6.00 zł, na pocztach przez listowego w dom 7.00 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.31 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych do Gdańska 5.00 guilderów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładowej spowodowanej wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny Czesław Eudnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim. szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upalają. Ogłoszenia zagraniczne 100% na wyższych. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen F. A. — Bank Dyskontowy. Konta czekowe P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 60

BYDGOSZCZ, sobota, dnia 14 marca 1925 roku.

Rok XIX.

Wielkopolska i Pomorze jako żerowisko p. Witos.

Witos jako półbóg i zbawca Wielkopolski. — „Mędracy ze wschodu”. — Polityczne bociany.

Wójtowi z Wierchosławic ciasno się robi w Małopolsce. Zaskodźliły mu mocno rozmaite dość ciemne sprawy, w których jego stronnictwo maczało palce. Również nie przysporzyły mu chwały okresy, w których znajdował się u steru rządów. Wreszcie nie „ciągnie” już ulubiona przez niego demagogia, bo chłopstwo małopolskie zmańdrzało, a zresztą w tym kierunku prześcignęli go uciekinierzy z jego obozu: Bryle, Pluty i inne Smoły, zgromadzone pod sztandarem Narodowej Partii Chłopskiej (enpachowców). Najmocniej zaś dokuczyło mu „Wyzwolenie”, które go w radykalizmie o całe niebo przewyższyło i nietylko gwiazdę z nieba, ale i niebo samo swoim członkom obiecuje — nie mówiąc już o ziemi, którą możliwie darmo chce rozdawać.

Obiecuje Witos każdemu ze swoich chłopów 50 morgów ziemi, to enpachowcy obiecuja 100, a „Wyzwolenie” 200. Krzyży Witos na wysokie podatki, to enpachowcy domagają się zupełnego zwolnienia od podatków, a „Wyzwolenie” żąda darowizny ze skarbu państwa. Chce Witos ziemi kościelnej (ale tylko możliwie dla swoich chłopów), to jego przeciwnicy całkiem potępiają konkordat z Watykańem, że to niby jeszcze za łagodnie sprawę tę traktuje.

W tej licytacji wzajemnej Witos został przelicytowany, bo zawsze jeszcze trochę się liczy z warunkami. Widząc, że teren jego w Małopolsce i w Kongresówce się kurczy, rozszerzył działalność swoją na Wielkopolskę i Pomorze. Lecz tu sprawa jakoś opornie idzie, bo lud jest świeżalszy i obietnicom nie ufa. Wie, że są obietnice, które nigdy zściżyć się nie mogą. Rozumie, że np. reforma rolna, choć jest bardzo pożądana, w zbyt radykalny sposób przeprowadzić się nie da, bo tylko finansowo bardzo zasobne państwo może przeprowadzić racjonalną parcelację.

Stąd obietnicę takie, jak na wiecu w Śmiglu, gdzie witosowy obiecywali podwoić obszary rolnej gospodarzy (kto ma 100 morg. dostanie 200 i t. d.), są pustymi frazesami bez realnej podstawy. To też szeregi Piastowców zawsze jeszcze są szczuple i niema widowisk, aby się wzmacniły. Nie dziw przeto, że jego organ poznański „Włościanin” mało jest czytany. Jedyne „Gazeta Grudziądzka” p. Kulerskiego ratuje sytuację.

Niedawno p. Witos zwołał zjazd zwolenników do Poznania. Wychodzący w Poznaniu „Włościanin”, organ P. S. L. „Piast” czyli organ p. Witos na terenie Wielkopolski i Pomorza, w artykule, opiewającym zjazd tegoż stronnictwa, pisze, że gdy p. Witos ukazał się na sali, witano go nie milknącymi oklaskami i wyciągano do niego ręce, jak gdyby do jakiego półboga, a w dalszym ciągu artykułu „Włościanina” znajduje się następujące zdanie:

„Ratujcie nas, wy posłowie z Małopolski! Bo chociaż nie jesteście tego godni, ale zlitujcie się, na Boga, nad nami i brońcie nas!”

Na ten wybrzyk jakiegoś gryziopiórka, któremu widocznie także dusza piszczy

Bydgoszcz protestuje...

Zbrane na walnem dorocznym zgromadzeniu wszystkie towarzystwa i organizacje narodowe miasta Bydgoszczy oświadczają:

Nie zgodzimy się żadną miarą na jakąkolwiek rewizję granic Polski, choćby środkami pokojowymi, jak proponują Niemcy. Wyrażamy gotowość bronięcia całości Ojczyzny przeciw każdemu, kto by się na jej całość targnął i podnosimy wobec całego świata cywilizowanego stanowczy protest przeciw wszelkim próbom naruszenia granic Polski.

Gotowość naszą do obrony granic Polski nie mniejsza jest niż zdumienie, że w państwach, które były twórcami Traktatu Wersalskiego, gwarantujące-

go niepodległość i całość Rzplitej Polskiej, mogła się choć częściowo wytworzyć opinia popierająca pretensje niemieckie, a nam nieprzychylna, bo wymagająca jedynie od Polski ofiar na rzecz pokoju.

Dajemy wyraz uznaniu naszemu dla prezesa Rady Ministrów p. Wł. Grabskiego za jego pełne godności oświadczenie w Sejmie w dniu 6 marca br., stanowiące słuszną i za stanowiska narodowego jedynie wskazaną odprawę dla międzynarodowych intrygantów. Zapewniamy p. Grabskiego, że stoimy i stać będziemy przy rządzie zawsze, gdy chodzić będzie o obronę całości i nietykalności granic naszych.

Demonstracje litewskie przeciw Watykanowi.

Ostra nota rządu kowieńskiego do Watykanu. — Sejm kowieński uchwala wydalenie przedstawiciela papieskiego i odwołanie posła litewskiego przy Watykanie.

Kowno, 12. 3. (Pat.) Sejm litewski przyjął nagły wniosek ludowców w sprawie odwołania posła litewskiego przy Watykanie i usunięcia przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, arcybiskupa Zecchini'ego z Kowna.

Rząd litewski wysłał do Watykanu notę z protestem z powodu zawarcia konkordatu z Polską.

Podczas demonstracji przeciwko Watykanowi w Kownie, grupa ludzi, złożona z szaulistów, udała się przed prywatne mieszkanie arcybiskupa Zec-

chini'ego, przedstawiciela Stolicy Apostolskiej i krzykami wywołała arcybiskupa, by pokazał się na balkonie. Gdy arcybiskup to uczynił, wówczas szauliści obrzucili go przekleństwami i wyzwiskami. Niedługo potem przybyła do arcybiskupa delegacja celem wręczenia mu rezolucji przeciw Watykanowi, która została uchwalona na wiecu protestacyjnym. Delegacja ta nie została wpuszczoną do mieszkania arcybiskupa i została na piśmie przed zamkniętymi drzwiami.

Ósma rocznica obalenia caratu.

Moskwa, 12. 3. (Pat.) Dzień dzisiejszy obchodzony jest uroczystością jako święto ludowe ósmej rocznicy obalenia caratu. Miasto ozdobione flagami. Prasa zamieszcza szereg wspomnień historycznych, dotyczących tego momentu. Zapowiedziano liczne wiece.

Trocki ambasadorem w Japonii.

Berlin, 12. 3. (Pat.) „Vossische Zeitung” dowiaduje się, że rząd sowiecki zamierza powołać Trockiego na stanowisko ambasadora w Japonii.

Benesz idzie Skrzyńskiemu na rękę.

Gdańsk, 12. 3. (Pat.) „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą z Genewy, że czechosłowacki minister spraw zagr. Benesz idzie ministrowi Skrzyńskiemu na rękę w jego zabiegach i ułatwia mu jego zadania.

Sprawa rozbrojenia Niemiec.

Paryż, 12. 3. (Pat.) Według „Petit Parisien”, dodatkowe sprawozdanie marszałka Focha, dotyczące rozbrojenia Niemiec będzie gotowe w ciągu następnego tygodnia.

do Dojlid i innych interesów, odpowiada enperowski „Wiarus Wielkopolski” w numerze 54, co następuje:

„Tyle dosłownie „Włościanin”. Czy mu się rozum pomieszał? Widocznie za jego demagogiczną robotę Pan Bóg go już dość szybko ukarał, że nawiedził go beznadziejnie kalectwem umysłowym i politycznym. Czy „Włościanin” wychodzi na księżycu, czy też na Marsie, żeby nam tu nad Wartą, w stolicy Wielkopolski, wypisywać brednie, które p. Witos przez szereg lat bałamucił politycznie niewyrobione i mało oświecone masy chłopskie w Małopolsce? Dobrze to mogło być przez niejaki czas dla Małopolski. Nas tu w Wielkopolsce, wogóle w województwach zachodnich, wycho-

nych w atmosferze kultury zachodu, takie i podobne wykrzykniki żadną miarą zbudować nie mogą. Patrzymy na to trzeźwo, z właściwym realizmem politycznym. Zresztą dziś już w Małopolsce przestaje to być dla partii p. Witos momentem atrakcyjnym i tam zwolna następuje otrzewwienie umysłów, a najlepszym na to dowodem — to fakt, że partja Witos a maleje i kurczy się coraz więcej.

W opinii polskiej w województwach zachodnich toruje sobie coraz więcej drogę przeświadczenie, że działalność różnych „mędrców ze wschodu” na terenie tutejszym jest w najwyższym stopniu szkodliwa. Co chwila o tem piszemy i zamieszczamy korespondencje i glosy, jakie co do tego sa nam nadsyłane. Na

różnych urządach jest już tak, że nawet już woźnych, chłopców do posyłek i policjantów bierze się ze wschodu, a nasi robotnicy, wypierani i pozbawiani chleba i zarobku, muszą emigrować na daleką obczyznę. Wypierano ich za czasów niewoli politycznej polityką kolonizacyjną i prześladowczym systemem pruskim, dziś ich również się wypiera. Jest tak na niższych urządach, jest tak i w wielkiej mierze na średnich i wyższych urządach. W życiu zaś społecznym, gdzie tylko zetknąć się z działalnością „mędrców ze wschodu”, tam w wielkiej części następuje zawód, rozczarowanie a nieraz i kompromitacja. Zrozumiała to całkiem rzecz, bo co lepsze w Małopolsce, to też tam pozostaje i pracuje. Każdy przecież chętniej pracuje tam, gdzie znane mu są stosunki. Wyjątek stanowią tylko dziedzinie szkolnictwa i sądownictwa. Ani sędziów, ani nauczycieli nie mogliśmy się dochować za czasów naszej niewoli, bo nam tego czynić nie było wolno.

Polityków witosowych i wyzwolenców nazywa „Wiarus Wielk.” w dalszym ciągu mędracami ze wschodu i zastrzega się przed ich natręctwem. Dawaliśmy sobie — pisze — dawniej radę z potężnym systemem pruskim, to na pewno i dziś sobie poradzimy bez „mędrców ze wschodu”.

Stwierdza dalej „Wiarus Wielk.”, że na terenie tutejszym sflumiony został ruch „Wyzwolenia”, bo wydawca organu tej partji „Gońca Wielkopolskiego” p. B. Miłski „zorientował się ostatecznie w sytuacji i odepchnął od siebie natrętów politycznych, zapuszczających, jak gdyby jaka horda tatarska w średniowieczu swe zagony na terenie Wielkopolski i Pomorza. Wydawca „Gońca” zapoznał się bliżej z działalnością „mędrców ze wschodu”, wycofał się z awanturniczej polityki, co tylko z uznaniem podnieść należy.”

Podobnie należy zlikwidować partję Witos, który dosyć się politycznie skompromitował i raczej za grzechy swoje pokutować powinien, niż dążyć do ponownego zaspokożenia swoich intryganczkich ambiczyjek.

Przedstawia dalej „Wiarus Wielk.” tych posłów do Sejmu, co to nic nie robią, tylko na komendę podnoszą ręce i — odbierają dyety. Ci to „mędracy” ze wschodu, jak bociany polityczne, zaczynają bobrować po naszej dzielnicy i szukać tu będą mandatów, aby lud wielkopolski i pomorski „uszczęśliwić”. Temu należy zawczasu przeszkodzić.

* * *

Na treść wywodów „Wiarusa Wielk.” co do ich części zasadniczej, godzimy się w zupełności. Nie możemy bowiem nabrać przekonania, że walka klasowa, jaką Witos uprawia, może krajowi przynieść pożytek. Przypominamy, że p. Witos bratał się przed 2 lata z „zieloną międzynarodówką” bułgarskiego premiera Stambolijskiego, przeciw któremu we własnym kraju wybuchła rewolucja, uwieńczona jego śmiercią. Do dziś Bułgarja ponosi skutki owego ruchu, objawiające się w pewnego rodzaju wojnie domowej.

Nie możemy pragnąć wytworzenia u nas podobnego ruchu. Jeżeli chodzi o zdrową reformę rolną, to i my jesteśmy jej zwolennikami, bo chcemy, aby jak najszybciej masy społeczeństwa osiadły

na własnym kawalku ziemi. Poprzemy też każdy wykonany projekt parcelacji wielkich obszarów. Wszelako nie możemy na ślepo szastać obietnicami, które są nieziszczalne — li tylko dla zyskania taniej popularności. Program Chrześcijańskiej Demokracji jest pod tym względem wyraźny i zawsze podług niego postępować będziemy. Ze stanowiska społecznego parcelacja jest pożądana i dla kraju pożyteczna, ale przeprowadzona być musi według zasad sprawiedliwych i tak, aby obdarzeni ziemią mogli na niej z korzyścią dla siebie i dla kraju pracować.

Sprawy tak poważnej nie należy puszczać na flukta demagogji, jak robi Witos i jego konkurencji, bo to zemści się prędzej czy później na tych, których oni rzekomo chcą uszczęśliwić, a przede wszystkim na państwie i wszystkich jego obywatelach.

Zobrad Rady Ligi Narodów.

Deklaracja Chamberlaina. — Państwo brytyjskie odrzuca pakt genewski i zaleca umowę specjalną. — Odpowiedź Brianda. — Stanowisko Anglii w sprawie paktu gwarancyjnego odosobnionego.

Genewa, 12. 3. (PAT) Chamberlain odczytał dziś deklarację, która zaznacza sympatję Imperjum Brytyjskiego dla idei arbitrażu i rozbrojenia, lecz stwierdza niemożliwość podpisania i ratyfikowania protokołu w formie obecnej, jak również uznania protokołu za najlepszą metodę do osiągnięcia proponowanych celów.

Środki praktyczne, proponowane przez Anglię, są następujące: Ponieważ wzmocnienie ogólnych dyspozycji paktu nie dałoby rezultatów, najlepszym rozwiązaniem byłoby uzupełnienie paktu przez umowę specjalną, mającą charakter defenzywny i wykonywaną w ścisłym porozumieniu z Ligą Narodów. Niema innych środków w granicach paktu dla zaradzenia obecnemu złu. Z tego względu ani Anglia, ani też dominja, które mają jeszcze oprócz tego zakomunikować dodatkowo swój punkt widzenia, nie mogą przyjąć protokołu.

W czasie przerwy, jaka nastąpiła po deklaracji Chamberlaina, Briand konferował z Hymanssem i Beneszem w celu uzgodnienia odpowiedzi, jakie zamierzają oni złożyć na oświadczenie angielskie. Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos Briand, wygłaszając jedno z najlepszych przemówień w swej karierze politycznej. Mowa jego wypowiedziana z wielką finezją i ironją, siłą przekonania i argumentacji wywoływała w momentach zasadniczych uznanie zarówno ze strony wielu delegacji, jak i ze strony zgromadzonych na sali, w momentach zaś polemicznych nawet Chamberlain nie mógł opanować śmiechu, jaki wywołała ironiczna krytyka Brianda deklaracji angielskiej. Najwzniejszym momentem mowy było oświadczenie Brianda, że rząd francuski zdecydowanie stoi na gruncie protokołu genewskiego.

Po Briandzie zabrał głos Scialoja (Włochy), który poddał krytyce stronę techniczną protokołu i przyłączył się do propozycji angielskiej.

Przedstawiciel Japonji Ishi oświadczył, że nie może narazie udzielić odpowiedzi na poruszone sprawy, ponieważ Japonja nie ukończyła jeszcze badań nad protokołem.

Następny mowca Hymanss zaznaczył, że Belgja przyjęła protokół, który stanowi bardzo poważny etap w organizacji technicznej dzieła pokoju, sędzi jednak, że protokół nie rozwiązuje w sposób ostateczny zagadnienia bezpieczeństwa. Wreszcie Hymanss zalecił zawarcie specjalnych układów o charakterze obronnym odpowiadających specjalnym potrzebom i ujętych w ramach i duchu Ligi Narodów.

Quinones de Leone stwierdził, że Hiszpanja zawsze jest gotowa współpracować z Ligą Narodów w każdym dziele, mającym na celu zapewnienie pokoju światowego.

Guani zaznaczył, że Urugwaj przyjął protokół, który przedstawia dla Ameryki łacińskiej wielką siłę moralną.

Rada Ligi Narodów postanowiła odbyć jutro rano specjalne posiedzenie, na którym Benesz przedstawi rezolucję, zamkniętą dyskusją w sprawie protokołu.

List śp. ks. Fedukowicza demaskuje łotrowskie praktyki bolszewików.

X. Fedukowicz pamiętny list do papieża napisał nie własnowolnie a pod wpływem sędziego śledczego Uszakowa, czego następnie żałował i sam siebie surowo osądził.

Moskwa, 10. 3. 1925. „Rosta“ potwierdza, iż dnia 6 b. m. w Żytomierzu spalony został ks. Andrzej Fedukowicz przez uprzednie oblanie benzyną. Jak informują w sposób cyniczny Ag. Tel. „Rosta“ ich korespondent w Żytomierzu miał rozmawiać ze zbliżonymi do nieboszczyka osobami, którzy rzekomo przekonani są, iż ohydne tego czynu dokonali przez zembę polscy agenci, dla uniemożliwienia ks. Fedukowiczowi wydawania władz bolszewickim polskich szpiegów na Ukrainie. „Rosta“ pragnąc ks. Fedukowicza uczynić sowieckim bohaterem, w tejże depeszy przypomina list tragicznie zmarłego kapłana do papieża, w którym zmarły protestował przeciwko mieszaninzie duchowieństwa polskiego do roboty antysowieckiej.

Tymczasem A. T. Express jest w posiadaniu odpisu listu księdza A. Fedukowicza do wybitnej osobistości ze świata politycznego, danowanego w Charkowie dnia 17 listopada 1924 r., listu, który poniżej w całości podajemy:

„Wielce Szanowny.....!“

Pragnę bardzo skreślić parę słów do.... w sprawie popełnionej przeze mnie zbrodni względem Ojczyzny. Sam nie wiem tylko, od czego zacząć. Sprowokowano mnie haniebnie w Żytomierzu w G. P. U. Cały czas grożono mi procesem i odwrotnie, jeżeli zdecyduję się napisać to, co mi każą, to procesu nie będzie. Otóż ja rozpoznałem swoje zeznania, które dopro-

wadziło mnie do napisania listu do Papieża, przez który taką wielką krzywdę wyrządziłem Kościołowi i Ojczyźnie. Jak się to stało, ja sam sobie w żaden sposób wytłumaczyć nie jestem w stanie. Jeden list pisałem w Żytomierzu w maju miesiącu, będąc pod wpływem śledczego Uszakowa, który poprostu wskazywał mi, co mam pisać i ja okazałem się zupełnie bezsilny. Była to chyba hypnoza, zapomożoną której Uszakow na mnie działał. Drugi list pisany w Charkowie, który jest powtórzeniem pierwszego i który miał być wysłany do Rzymu i zlikwidować moją sprawę żytomierską. Tymczasem zamiast do Rzymu on został wysłany do redakcji „Komunisty“. Siedząc 6 miesięcy w G.P.U. w separacie, pisałem to, co jest wydrukowane w „Komuniście“. Nie mogę sobie w żaden sposób zdać sprawy, dlaczego tak się stało. Dlaczego ja wpisałem tak czarną kartkę w historję naszego narodu i stałem się zdrajcą, Judaszem Kainem. Boże, okryłem kościół hańbą? Nie masz dla mnie przebaczenia? Jestem wyklęty i potępiony. Daruje mi Pan, ja piszę, ale to wszystko co piszę, nie daje wyjaśnienia w sprawie listu do papieża. Powinien mnie sadzić sąd sprawiedliwy, a władze kościelne ze swej strony wymierzyć mi najsurowszą karę. Zbrodniarz jestem, jakiego kula ziemiska jeszcze nie znała i znać chyba nie będzie. Stuga

Ks. A. Fedukowicz.

Manifestacje litewskie przeciw Polsce i Watykanowi.

Donoszą z Kowna, że zawarcie konkordatu między stolicą Apostolską a Polska wywarło wielkie wrażenie na Litwie, ponieważ konkordat ten przyłącza Wilno do Polskiej administracji kościelnej.

W niedzielę ubiegłą odbyły się w Kownie wielkie manifestacje, skierowane przeciwko Polsce i Watykanowi. W największej z tych manifestacji na placu ratuszowym wzięło udział około 5 tysięcy osób. Prasa

kowieńska w dłuższych artykułach występowała przeciwko Polsce i Watykanowi. Na wiecach protestacyjnych uchwalono żądać zerwania stosunków z Watykanem, wydalenia przedstawicieli papieskiego na Litwie i odwołania posła litewskiego przy Watykanie.

Frakcja socjalistyczna wysunęła w sejmie litewskim interpelację do rządu z zapytaniem, czy rząd uważa za właściwe dalsze podtrzymywanie stosunków z Watykanem

Defraudacja w Polskim Konsulacie w Nowym Jorku.

Ministerstwo Spraw Zagr. po otrzymaniu wiadomości o nadużyciach w generalnym konsulacie polskim w Nowym Jorku, wydelegowało do Ameryki gen. inspektora p. Tadeusza Bilońskiego celem określenia wysokości sumy zdefraudowanej. Na podstawie dochodzenia M. S. Z. stwierdziło, że nadużycie polegało na sprzeniewierzeniu sum, znajdujących się na rachunku konsulatu gen. w Nowym Jorku w jednym z banków nowojorskich. Żadnych malwersacji w księgach gen. konsulatu w Nowym Jorku nie ujawniono, tak, że wyklucza jest możliwość ukrycia dalszych nadużyć. Suma zdefraudowanych pieniędzy wynosiła dwa dziesiąta kilka tysięcy dolarów. Kasjer zbiegł.

„Dziennik Bydgoski“ pierwszy podał wiadomość o powyższej defraudacji, którą otrzymał z pierwszej ręki nasz korespondent warszawski. W prasie oficjalnej nastąpiło zaprzeczenie, że w M. S. Z. nic o takim wypadku niewiadomo. W rezultacie wiadomość nasza okazała się prawdziwą.

Ładni klub!

W ślad za Dabalem uzyskał i poseł Królikowski odznaczenie sowieckie. O to jego imieniem nazwano w Kijowie pewien klub robotniczy. W ubiegłym tygodniu klub ten obchodził uroczystość 7-ej rocznicy czerwonej armji przybrał początkowo nazwę.

Żydowskie pielgrzymki.

W związku z nadchodzącymi świętami paschy wzmożił się znacznie ruch turystyczny z Polski do Palestyny. Ostatnio wyjechało na czas świąteczny około 1000 żydów, których specjalny pociąg przewiózł do Constaney, skąd drogą morską udadzą się do Jaffy.

Z KRAJU.

Na lotnisku w Rakowicach spłonęło 6 samolotów.

Hangar wielki pod Krakowem spłonął doszczętnie. Pastwa ognia padła sześć nowych samolotów. Powód pożaru niewyjaśniony, gdyż hangar był zamknięty, a pożar wybuchł wewnątrz. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona z powodu wielkiej odległości rur wodociągowych, a kadzie przeznaczone na wodę były puste. Musiano więc użyć do gaszenia zawartości kloaczne, gdzie też zapuszczono pompy pożarnicze.

Rozmiary pożaru na lotnisku były tak wielkie, że nad Krakowem unosiły się olbrzymie kłęby dymu; od stacji kolejowej widać było płomienie. Na miejsce pożaru zgadziły tłumy publiczności. Porządek utrzymywała żandarmerja wojskowa i policja. Szkoda, jaką poniosła wojskowość wskutek spłonięcia sześciu samolotów, jest olbrzymia.

Pijatyka na rzecz... żołnierza

Czytamy w „Kurjerze Warszawskim“ z dnia 7 marca zapowiedź zabawy „Karczma na rozdrożu“. Zabawę tę urządza Biały Krzyż w Warszawie. Filantropijna ta instytucja ma urządzić w Resursie Obywatelskiej „stylową“ karczmę polską, gdzie „panie — karczmarki w strojach ludowych będą sprzedawały miody, tokaje i krupniki“.

Pomysł istotnie doskonały! Ponieważ w niedzielę pić nie wolno, można wróżyć powodzenie „oryginalnej karczmie na rozdrożu“. Towarzystwo spełni niewątpliwie swe zadanie oświatowe, zaznajamiając żołnierza polskiego praktycznie z tem, jak to niegdyś pito w Polsce w dobie upadku Rzplitej szlacheckiej...

Wieża Eifla w Poznaniu.

Komisja artystyczna magistratu miasta Poznania zatwierdziła projekt modelu wieży Eifla (17 m. wysokości) jako wieży reklamowej dla firm na międzynarodowe Targi Poznańskie. Ustawiona ona będzie u wylotu ul. św. Marcina, vis a vis hotelu Britania — oświetlona podczas Targów do godziny 1 w nocy 1500 żarówkami ogólnej siły 38000 świec.

„Lwów“ niebawem ruszy w nową podróż.

Jak się dowiadujemy, wyruszy statek szkolny polskiej marynarki handlowej „Lwów“ w dn. 15 maja r. b. z ładunkiem materiałów kolejowych do Anglii. Z Anglii popłynie statek na Morze Śródziemne, skąd zabierze ładunek do Francji i Anglii. Komendantem statku jest kapitan Stankiewicz ze Szkoły Morskiej w Tczewie, który objął komendę po kapitanie Ziółkowskim.

Figiel brzuchomowcy.

Z Warszawy donoszą: Kelnerka Wołyńska w restauracji przy ul. Chłodnej nr. 33 usłyszała za jedną ze ścian restauracji wołanie o pomoc. Przerazona zawiadomiła o tem policję i straż ogniową, w przypuszczeniu, że jest to wołanie kominiarza, który spadł do komina. W 5 minut później przybyła straż ogniowa, przeszukała całą kamienicę, ale nie znalazła niczego. Teraz dopiero przyszło na myśl wszystkim, że prawdopodobnie chodzi tu o figiel brzuchomowcy, który jadł obok tej ściany obiad i z chwila, kiedy przybyła straż, uciekł.

Zakończenie strajku lekarzy w Łodzi.

W dniu 10 bm. strajkujący lekarze łódzkiej kasy chorych przystąpili do pracy, zgadzając się na zlikwidowanie sporu przez delegata Ministerstwa Pracy, który w tym celu przybył do Łodzi.

Niebezpieczna książka...

B. docent uniwersytetu lwowskiego, a obecny zwyczajny profesor uniwersytetu w Poznaniu dr M. Skalkowski, wywoływał onego czasu zgorszenie na uniwersytecie lwowskim z powodu przedstawienia Kościuszki w bardzo ujemiem świetle. Obecnie Kuratorium szkolne w Łodzi ostrzega przed nabyciem dla bibliotek szkolnych dzieła prof. Skalkowskiego p. t. „Kościuszkowizm w świetle nowych badań“. Stało się to niezawodnie w porozumieniu z ministerstwem oświaty. Jeżeli tak, w takim razie ostrzeżenia takie powinny być wydać wszystkie kuratoria szkolne.

Pijcie niezrównanej dob.oci
PORTER ŻYWIECKI
Reprezentacja i składy
„WUWA“ Bydgoszcz — Ratusz.
Tel. 489.

W środę, dnia 11 marca o godz. 9.25 wieczorem zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najdroższy ojciec

s. p.

Józef Borowski

w 48 roku życia, pozostawiając w smutku pogrążone dzieci

- Marta Pałaszewska z Borowskich, córka
- Jan Pałaszewski, zięć
- Jan Pałaszewski, wnuczek
- Jadwiga Borowska, córka
- Władysław Borowski z żoną i córką Szwajcaria
- Elżbieta Klonowska z Borowskich, córka
- Teodor Klonowski, zięć i wnuczek Kazimierz (6218)

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby, Bartodziejów małe, Rуска 1a. — Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o p. 8 w kościele farym.

Osobn. zawiadomień się nie wysyła.

KONCESJJE NOWANE PRAKTYCZNE KURSY HANDLOWE
ul. Dworcowa 13 parter — prawo. tel. 750

Zawiadomienie!
Wykłady rozpoczęły się w nowym lokalu przy ul. Dworcowej 13 parter — prawo, Zgłoszenia przyjmuje: Dyrekcja (6237)

Sprzedaż przymusowa

W sobotę, dnia 14 marca 1925 r. o godz. 11 przed południem będą sprzedawał w Młodocinie pow. szubiński w podwórzu gospodarza p. Kobielskiego największej dającym za natchmiasową zapłatą 2 konie robocze, 1 źrebca 1½ roku. Obejrzeć można 10 minut przed licytacją. Poczekaj, kom. sądowy w Łabiszynie. (6230)

Sprzedaż przymusowa

W sobotę dnia 14. III. br. o godz. 11 przed poł. w sprawie upadłościowej będą sprzedawał w drodze egzekucji w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 72, we firmie „Hartwig” największej dającym za gotówkę (6256)

1 konia i 1 zimowe sardutowe palto (marengo) Preuschoff

Kom. sądowy w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 26.

Do końca marca 1925 możemy dostarczyć

- Motory Diesla**
2 szt. 35 KM. leżącej konstr. z 1 cylindr. 240 obr.
3 „ 60 KM. stojącej „ 21 „ 250 „
4 „ 120 KM. „ „ 22 „ 250 „
- Motory z żebicą żarową**
5 szt. 8 KM. stojącej konstr. z 1 cylindr. 450 obr.
4 „ 50 KM. „ „ 21 „ 350 „
1 „ 100 KM. „ „ 22 „ 350 „
1 „ 150 KM. „ „ 23 „ 350 „
- Motory spalinowe**
10 szt. 8 KM. stojąc. konstr. z 2 cylindr. 903/1000 obr.
2 „ 80 KM. „ „ 24 „ 450 obr.

Dostarczamy w krótkich terminach: **Motory Diesla**
4 — 8 — 12 — 18 — 25 — 35 — 50 — 60 — 75 — 100 — 120 — 150 — 200 — 300 — 600 — 800 KM.

Stocznia Gdańska i Fabryka Maszyn S. The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.
Generalni Przedstawiciele na Bydgoszcz i Pomorze **ST. GRABIAŃSKI i S-ka.**
Oddział Bydgoski (6193)
BYDGOSZCZ, Dworcowa 65. Tel. 912.

Roczne wainc zebranie „**SPÓŁDZIELNI POWSTANIEC**” odbędzie się dnia 25 III 1925 r. o godz. 7 wieczorem w Ognisku ul. Jagiellońska.
Porządek obrad:
1. Zagajenie
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej
3. Ewentualna likwidacja Spółki
4. Uzupelnienie Rady Nadzorczej.
5. Wnioski bez uchwał. (6224)
Za Radę Nadz. Za zarząd
R. Sobierański Ed. Kamiński

„Vesta” ubezpiecza także od ognia i kradzieży

„VESTA” Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Kradzieży w POZNANIU

przyjmuje ubezpieczenia od szkod gradowych. Największe towarzystwo gradowe w Polsce — 27,000 członków. skutkiem czego korzystne wyrównanie ryzyk.

Bezkonkurencyjnie niskie premie!

System premii zasadniczej i dopłaty wyrównawczej dlatego bardzo dogodne warunki onlat. Specjalne umowy zawarte z Zjednoczeniem Producentów Rolnych i Sp. Akc. „DOMENA”. Z innymi organizacjami i firmami mogą być zawarte specjalnie korzystne umowy za złozeniem się bezpośrednio do Dyrekcji Głównej w Poznaniu, Św. Marcin Nr 61.

Oddziały przyjmujące ubezpieczenia i wystawiające polisy w Poznaniu, ulica Fr. Ratajczaka 36, w Grudziądzu, plac 23-go Sycznia 10, w Bydgoszczy, ulica Dworcowa 73, w Ostrowie Rynek 32, w Katowicach, ul. 3-go Maja 36a, w Warszawie, ul. Mazowiecka 13, we Lwowie, ul. Długosza 1, w Krakowie, ul. Straszewskiego 25

i Reprezentacje przyjmujące wnioski: w Lesznie, ul. Wielkopolska 15, w Gnieźnie, ul. Warszawska 36, w Toruniu, ul. Pocztowa 2162 Nowy Rynek, w Wnie, ul. Jagiellońska 8, w Łodzi, ul. Dzielna 1, w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 39, w Kaliszu, Stary Rynek 16, w Łuku, ul. Jagiellońska 58.

Prezes Rady Nadzorczej hr. A. Żółtowski z Jarogniewic (6245)

Części zapasowe stale na składzie.

Przyjęliśmy wyłączne przedstawicielstwo i sprzedaż oryginalnych amerykańskich

żniwiarek i kosiarek „DEERING”

Firmy odsprzedające prosimy o wczesne zlecenia. Długoterm. nowy kredyt. - Punktualna dostawa.

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych Tow. Akc.

(dawniej H. Cegielski). Inowrocław, ul. św. Ducha 25-29. Telefon 111. Adres tel.: „INOFAMA”. (5677)

Części zapasowe stale na składzie.

Części zapasowe stale na składzie.

Części zapasowe stale na składzie.

KAPELUSZE

kwiaty, pióra i inne przybory do stroju (5'90) poleca **Jan Sozański** Bydgoszcz, Dworcowa 73, I. — Telefon 1464

Kursy Handlowe

urzędowo koncesjonowano. udziela się: Książkowosci, pisanie na maszynie, stenografji korespondencji, wystawienie wetsh itd. Zameldowania przyjmuje (6171) **G. VORREAU**, Rewizor ksiąg, Jagiellońska 14. — Telefon 1259

Prasę ekscentryczną

do 500 kg wagi **kaupek** **Fabryka**, ul. Błonia nr. 8. Telefon 402. (6215)

Zdolni

zecerzy akcydensowi i linotypiści

potrzebni są za wysokim wynagrodzeniem do

ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH „POLONIA” KATOWICE ulica Sobieskiego nr. 11. (6157)

Pomocnik

dzielny w swoim zawodzie, z dobrymi świadectwami może się natychmiast zgłosić w firmie „Zgoda” Spółdz. Spożywców z o. odp. w Żninie. (6231)

Koilarz i tokarze

brzydziej wykwalifikowany do składania kotłów parowych, oraz w żelazie, potrzebni zaraz. Spieszne oferty z podaniem warunków nad ad esem: **H. CEGIELSKI, Tow. Akc., Poznań.** (6244)

Poszukujemy rutynowanego kupca

z branży handlu farbami, lakierami i t. p. jako kierownika spółki. Złozszenie do „PAR” ul. Dworcowa 72, pod nr. 42318. (6197)

Ekspedjenta

młodego, dzielnego, specjalisty z weta i jedwabi, któ w musi i sęcia zastąpić, od 1 IV ewtl. później potrzebny. Złozszenia piśmienne z podaniem pre-casuj i fotografia. **Antoni J-szkowski, Bydgoszcz** Stary Rynek 27 (6264)

Do siewu polecamy żyto, jęczmień, owies, seradela, koniczynę czerw., koniczynę białą, tymotkę, rajgras, Oryg. Wiechmann, Żółte Eckendorfy, Czerw. Eckendorfy, siemie buraków past. białych, brukiew biała i żółta. **LANDW. EIN- u. VERKAUFS-VE-REIN Sp. z z o. o. Bydgoszcz.** Kantor główny: ulica Dworcowa 30, składowa Bielański. Tel. 100. (6118)

„MAXIM” Marcinkowskiego 5. **Dziś w piątek Wielki konkurs strzelecki** sławnego strzelca, byłego kapitana burów **Siema**. Znacomity strzelec amerykański na skutek wezwania przez pewnego bydgoskiego strzelca-amatora wykona w dniu dzisiejszym między innymi **wielkie straty tajemnicze** obcą broń, która mu przez strzelców bydgoskich do dyspozycji stawiona będzie. **Wszystkich strzelców bydgoskich** zaprasza kapitan Siema na dzisiejszy konkurs strzelecki do „Maxima”. **Konkurs poprzedzi wielki kabaret i Varieté.** 6286 **Początek o godzinie 9.30 wieczorem.**

Makuchy Iniane, rzepkowe, Owies, Jęczmień, Szałwja, i Ospe polecają (6122) **Landw. Ein- und Verkaufs-Verein.** Sp. z z o. o., Bydgoszcz-Bielawki. Tel. 100

Ziemniaki fabryczne i do jedzenia również i ładunki w one kupuje za natchmiasową zapłatą 6002 **S. Jacob,** Chojnice, Dworcowa 62. Telefon 4.

KINO KRISTAL
Dziś, piątek **Premiera!**

Wielki 2 godzinny program! **Niezwykły** dramat sensacyjno-salonowy w 8-miu potężnych aktach o silnem napięciu z ulubieńcem publiczności **Harry Piel** p.t. „Człowiek bez nerwów” **Obraz ten szedł przez 3 miesiące w 5 kinach Paryża** z nadzwyczajnem powodzeniem. Wszystkie sceny sensacyjne są oryginalne. Zdjęcia dokonano w Paryżu. (6287)